

# Gierowski, Józef

---

## Dyskusja po referacie Witolda Kuli

---

Przegląd Historyczny 42, 218-219

---

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

się zniszczyć ich gospodarczo, stosowano nieraz jakieś nic z tym nie mające wspólnego przepisy prawa miejskiego. Tak np. rzemieślnicy kaliscy, nie mogąc wygrać walki gospodarczej z manufakturą Kocho, znaleźli przepis, że „cudzołożnictwo mieczem będzie karane“ i wytoczywszy Kochowi proces zmusili go do zwinięcia manufaktury i przeniesienia się do Wrocławia. Bezspornie, skostniała, średniowieczna organizacja cechów była — na co zwrócił zresztą uwagę prof. Kula — jedną z najważniejszych przyczyn, które hamowały rozwój elementów kapitalistycznych w życiu gospodarczym Polski.

#### JÓZEF GIEROWSKI

Prof. Baranowski proponuje znaczne cofnięcie początków układu kapitalistycznego w Polsce. Ta koncepcja wydaje mi się nie do przyjęcia. Natomiast prof. Baranowski i dr Pazdur bardzo słusznie stwierdzili, że niedostatecznie zdajemy sobie sprawę z rozwoju gospodarki polskiej w pierwszej połowie XVIII i w XVII wieku, wskutek czego zatracą się specyfika drugiej połowy XVIII wieku; nie potrafimy również odróżnić, co jest nowego w drugiej połowie XVIII wieku, wyciągamy pewne zjawiska, które pojawiły się już wcześniej. Zatracamy przez to właściwy obraz naszego Oświecenia. Mam wrażenie, że aczkolwiek prof. Kula w swoim referacie starał się podkreślić i wykazać różnice, jakie istnieją między Oświeceniem i okresem poprzednim, to jednak te sprawy nie wychodziły wyraźnie, nie z jego już winy, ale z winy naszej historiografii, która tymi zagadnieniami się nie zajmowała. Otóż uważam, że jednym z zadań, które stoją przed historykami badającymi okres Oświecenia, będzie jak najdokładniejsze zbadanie tych załączków kapitalizmu, których rozwój obserwujemy w końcu XVII i w początkach XVIII wieku. Dopóki się tego nie dokona, to te wszystkie nasze oceny będą wyraźnie połowiczne.

Przytoczę jeden przykład: chodzi mi o kwestię luźnych ludzi. Obserwujemy tu dość charakterystyczne stadia w przedmiocie stosunku szlachty do luźnych ludzi, to znaczy tych, którzy dostarczali rąk do pracy najemnej, raczej trochę przymusowej, i których niewielka ilość utrzymywała się na folwarkach. Mniej więcej do połowy XVII wieku obserwujemy dążność ze strony szlachty do całkowitej likwidacji luźnych ludzi; po wojnach szwedzkich następuje zahamowanie tych tendencji, szlachta nie próbuje już zmieniać luźnych ludzi w swoich poddanych, ale raczej stara się przeróżnymi sposobami wyciągnąć możliwie największe korzyści z ich pracy. I dlatego ja bym się nie zgadzał całkowicie z twierdzeniem prof. Baranowskiego, że w tym okresie było stosunkowo dużo rąk do pracy. Po tym pierwszym okre-

się obserwujemy już pewne zmiany. Szlachta nie tyle dąży do likwidacji zjawiska ludzi luźnych, ile usiłuje zmusić ich do długoterminowej pracy, a następnie obłożyć ich odpowiednimi podatkami, które by pracę krótkoterminową, dorywczą uczyniły nieopłacalną. Ten okres charakteryzuje jeszcze jedno zjawisko: mianowicie, głównym skupiskiem, w którym się koncentrowali luźni ludzie, były przede wszystkim miasta, dlatego że w miastach mimo wszystko mogli oni liczyć na to, że nie będą po prostu zamienieni w poddanych, co mogło mieć miejsce na wsi. Drugą cechą charakterystyczną jest walka przeprowadzana również w dziedzinie gospodarczej, mająca za zadanie wyciągnąć jak najwięcej ludzi luźnych z miast na wieś. Dopiero w połowie XVIII wieku widzimy zmianę. Szlachta, jakkolwiek w dalszym ciągu stara się, żeby ich pracę wykorzystała jak najpełniej, nie walczy już o wyciągnięcie ich z miast. Spotykamy pewne uchwały w laudach sejmikowych, które nakazują zatrudnianie ludzi luźnych w miastach, ale będzie to już właściwie ostatnie stadium wprowadzenia pracy przymusowej. Oczywiście, sprawa jak najdalej idącego wykorzystania ludzi luźnych wiąże się ze sprawą wzrostu znaczenia pracy najemnej w folwarkach, który może za mało był uwzględniony w referacie prof. Kuli. Zdając sobie sprawę, że tą typową pracą zasadniczo jest pańszczyzna, nie można zapominać, jaką rolę odgrywa praca najemna np. w dobrach puławskich w ostatnich dziesięcioleciach XVIII wieku: na 8 folwarkach przy sianokosach i żniwach było potrzebnych około 10 000 dniówek pracy najemnej. Z drugiej strony wiemy, że na oderwane przez Prusy części Kujaw rokrocznie w lecie udawało się 4 000 wyrobników. Dopiero wówczas będziemy mogli dokładnie określić specyfikę okresu Oświecenia i jego cechy najistotniejsze, kiedy zdamy sobie sprawę, co poprzedzało ten okres, jeżeli potrafimy prześledzić załączki tych nowych przemian w okresie poprzednim.

#### STANISŁAW HOSZOWSKI

Chciałbym dodać, że nie tylko pierwsza połowa XVIII wieku nie jest dość dobrze znana, że badania powinny być cofnięte do połowy XVII wieku. Trzeba by zbadać okres drugiej połowy XVII wieku i pierwszej połowy wieku XVIII, a więc cały wiek poprzedzający okres tutaj omawiany, tam bowiem leżą załączki zmian, reform i przeobrażeń gospodarczych, jakie wystąpiły w epoce stanisławowskiej.

Prof. Kula podkreślił, że należałoby przeprowadzić badania w zakresie stosunków rolnych od połowy XVII do połowy XVIII wieku w oparciu o archiwalia odnoszące się do wielkiej własności ziemskiej, głównie duchow-